

Izabela Rudnicka

Etyka blogosfery a prawo cyberspołeczności

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 107-112

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Izabela Rudnicka
Ośrodek Edukacji Informatycznej
i Zastosowań Komputerów w Warszawie

Etyka blogosfery a prawo cyberspołeczności

Nawiązanie do książki:

Joanna Kulesza : *Ius internet. Między prawem a etyką*. Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010. (Cyberkultura Internet Społeczeństwo).

Na rynku księgarskim ukazała się nowa pozycja poświęcona zagadnieniom etyki i powinnościom moralnym w środowisku sieciowym. Jest nią książka Michała Piotra Pręgoskiego, pt.: *Zarys aksjologii internetu. Netykieta jako system norm i wartości sieci* (Toruń 2012). Stanowi ona rozwinięcie tematów poruszanych już wcześniej w książkach wydanych w serii: *Cyberkultura Internet Społeczeństwo* przez Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Mam na myśli pracę Wojciecha Jerzego Bobera: *Powinność w świecie cyfrowym. Etyka komputerowa w świetle współczesnej filozofii moralnej* (Warszawa 2008), Justyny Hofmolk: *Internet jako nowe dobro wspólne* (Warszawa 2009) i Joanny Kuleszy: *Ius internet. Między prawem a etyką* (Warszawa 2010). Ta ostatnia zainspirowała mnie do rozważań na temat etyki w blogosferze.

Internetowe teksty informacyjne zmieniały się wraz ze zmianą serwisów informacyjnych. Początkowa faza ich funkcjonowania związana była z odzwierciedlaniem dzienników i czasopism, tworząc ich wirtualne odpowiedniki. Wzrastająca liczba i wymagania czytelników przyczyniły się do kształtowania odmiennych, specyficznych cech przekazu internetowego. W szybkim czasie rozwijały się nowe technologie, powstawały serwisy i aplikacje pozwalające nie tylko na odbiór, ale uczestnictwo w tworzeniu własnych treści i możliwości ich publikacji. Blogi, wprowadzone jako przykład narzędzi Web 2.0 stanowiły formę dzienników internetowych. W niedługim czasie zaczęły pełnić rolę tematycznych stron internetowych [Rudnicka, 2011, s. 173]. Blog, jako funkcjonujący elektroniczny dziennik, dostępny w sieci WWW, w ramach którego prezentowane są poglądy lub materiały umieszczane przez jego administratora, zostały tak właśnie zdefiniowane w książce *Ius internet* przez Joannę Kuleszę. Niezwykle dynamiczny wzrost zainteresowania blogami i blogowaniem, skutkuje intensywnym poszerzeniem zakresu publikacji i dyskusji, rozwinięciem obszaru wymiany inspirujących tematów. Wielu użytkowników uznaje to za jedyną szansę zaistnienia w sieci, w związku z czym powstają coraz szersze rzesze blogerów.

Niejednokrotnie podejmowano próbę uporządkowania funkcjonującego w sieci zjawiska. Działania te podejmowali praktycy bezpośrednio związani ze światem blogosfery, jak również środowisko naukowe badające zmiany w cyberprzestrzeni. W ich wyniku powstała typologia blogów oparta na różnorodnych kryteriach podziału, np. według poruszanych zagadnień, liczby autorów, formy prezentowanych treści, częstotliwości wpisów, rodzaju aplikacji, rodzaju przekazu itp. Wiele blogów funkcjonujących w sieci, jest ponadto połączonych między sobą w różnych korelacjach – ze względu na narzędzia, tematy rodzaje publikacji czy wzajemne relacje zawodowe bądź pasje. Ich autorzy, czytając blogi innych, pozostawiają poza komentarzami linki do siebie, co pozwala na ich umieszczenie w wybranych, określonych grupach tematycznych. W ten sposób, ich twórcy wytworzyli własną odrębną kulturę, określoną m.in. w internetowym *Słowniku pojęć Public Relations* jako zjawisko kulturowe zwane blogosferą [Blogosfera].

Podczas gdy blogi pozostają wciąż formą publikacji, blogosfera jest rodzajem zjawiska społecznego, związanego z funkcjonowaniem serwisów społecznościowych. Wspomagają one gromadzenie informacji i poznawanie osób o podobnych zainteresowaniach (zawodowych, prywatnych), które chcą się rozwijać i dzielić swoimi doświadczeniami. Terminu „blogosfera” po raz pierwszy, w formie żartu, użył Brad L. Graham w 1999 roku. Określenie jest związane ze słowem „logosphere” rozumianym jako „świat dyskusji”. Blogosfera to przede wszystkim, bardzo zróżnicowana społeczność działająca w sieci – prezentująca treści dotyczące różnorodnych tematów. To także platforma wymiany doświadczeń, idei, dyskusji oraz narzędzie wspomagające edukację. Jest to płaszczyzna otwarta dla wszystkich piszących: amatorów i profesjonalistów, przestrzeń prezentacji dla ludzi charakteryzujących się wysoką kulturą osobistą, ale też dla tych, którzy Internet traktują jako miejsce wolności od wszelkich zobowiązań, norm, zaleceń, miejsce swobody, wyuzdania, chamstwa, głupoty, zaprzeczenia wszystkich wartości humanistycznych, dzięki którym człowiek jako istota rozumna, mógł stworzyć kulturę i cywilizację.

Stąd konieczność namysłu nad blogosferą w kontekście etycznym. Zasady funkcjonowania etyki internetowej zostały przedstawione na podstawie analizy różnych kodeksów i netykiet oraz prawa stanowionego państw, w których funkcjonują. Netykieta, jako pierwszy kodeks etyczny cyberprzestrzeni, pozwala uniknąć błędów w korzystaniu z informacji, chronić własne publikacje, zgodnie z normami etyki, z poszanowaniem praw autorskich. Zarówno pierwsze normy etyczne wynikające z netykiety, jak i późniejsze reguły powstałe wraz z rozwojem ruchu społecznego Wikipedii, Sieci 2.0 i dalszych, zmiany spojrzenia na prawo autorskie poprzez idee Creative Commons i Free Software Foundation – pozwoliły środowisku blogosfery na bardziej swobodne, ale jednocześnie uporządkowane i przejrzyste funkcjonowanie w sieci.

Mimo tych przesłanek, blogi, stając się zjawiskiem masowym, w początkowej fazie generowały znacznie obniżoną jakość publikacji, a co za tym idzie, ocena blogów w świetle przepisów prawa budziła liczne kontrowersje i wątpliwości. Po analizie powszechnie przyjętych standardów, odpowiedzialność za treści umieszczane w blogach w największym stopniu dotyczą dostawcy treści internetowych [Kulesza, s.194]. W przypadku „blogowania” mamy do czynienia: po pierwsze z autorami treści umieszczonych w Internecie, po drugie z administratorem domen, w ramach których mieszczą się strony zawierające dane treści. Joanna Kulesza stwierdza jednak, że „powszechna jest sytuacja, w której sam autor jest administratorem domeny (administrator domeny i dostawca treści). Po stronie usługobiorców znaleźć się mogą, obok autora treści, takie podmioty jak redaktor witryny (będący także usługodawcą) czy inne osoby (członkowie redakcji) mające wpływ na kształt strony. Obydwie grupy to „dostawcy treści”. W tym ujęciu usługodawca usług internetowych nie odpowiada za treści umieszczane na stronie.

Problemem prawnej oceny treści dostępnych w sieci zajął się Parlament Europejski, który w 2008 roku surowo ocenił blogosferę, wskazując na konieczność podjęcia działań zmierzających do regulacji tego obszaru aktywności [Kulesza, s. 195–196]. Dotyczyć one miały także zagadnień postępowania etycznego, czyli zgodnego ze zwyczajowo przyjętymi przez daną społeczność wzorcami moralnymi. Przyjmując, że etyka oznacza zespół norm postępowania, przyjęty przez określoną grupę społeczną, ustalono, że może ona stanowić podstawy do ustanowienia przepisów prawa pozytywnego [Kulesza, s. 15]. Efektem tych działań było powstanie Projektu Sprawozdania w sprawie koncentracji i pluralizmu mediów Unii Europejskiej z oceną blogosfery i zaleceniami m.in. dotyczącymi stworzenia karty wolności mediów oraz rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej prawnych regulacji dzienników elektronicznych. Wszelkie postanowienia dotyczące blogosfery, ogólnie podsumowane (w pkt. 25), zostały zakończone zaproszeniem do „otwartej dyskusji na temat wszystkich kwestii związanych ze statusem blogów internetowych”. W preambule projektu zawarty został wniosek wskazujący, że „blogi internetowe wnoszą nowy ważny wkład w wolność słowa i są coraz częściej wykorzystywane zarówno przez osoby zawodowo związane z mediami, jak i osoby prywatne” [Kulesza, s. 196–197].

Zakres odpowiedzialności za treści umieszczane w Internecie, szczególnie dotyczące naruszenia dóbr osobistych opisany został w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w 2008 roku podczas rozpatrywania konkretnych przypadków ich naruszenia Trybunał „uznał że konieczne jest wprowadzenie bezpośredniej odpowiedzialności jedynie od operatora serwisu internetowego, nie zaś od samego sprawcy naruszenia” [Kulesza, s.198]. Uzasadnienie oparte zostało na prawie do zachowania wolności, na prawie do wypowiedzi i poufności komunikacji, co jednak nie zapewnia bezpieczeństwa, praw i wolności innych osób. Orzeczenie to, według Joanny Kuleszy, potwier-

dza brak zapewnienia w przepisach prawa krajowego „możliwości dochodzenia roszczenia bezpośrednio od sprawcy naruszenia dokonanego z wykorzystaniem sieci elektronicznej” [Kulesza, s. 199].

Omówione przez Joannę Kuleszę zagadnienia odpowiedzialności za treści publikowane w Internecie, poddane szczegółowej analizie i interpretacji, w kontekście przepisów i praktycznych orzeczeń prawa europejskiego i krajowego – nie pozostawiają wątpliwości, iż istnieje potrzeba rozwiązania problemów z nimi związanych. Równocześnie należy przeciwdziałać brakowi skuteczności bieżących rozwiązań, ponieważ taki stan wzmacnia poczucie zagrożenia dla użytkowników sieci. Regulacji polskiego wycinku blogosfery nie obejmują zmieniające się przepisy. Dlatego regulacja odpowiedzialności autorów wpisów, pozostających poza zasięgiem jurysdykcji polskich organów władzy, nie może być prawnie rozwiązana. Pozostaje odwołanie się do powszechnych standardów etycznych i powinności moralnych użytkowników sieci względem siebie.

Problem próbowali rozwiązać członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Mediów Internetowych. Były także próby samoorganizacji blogosfery, celem ujednolicenia zasad etycznych dla twórców w sieci. Szczególnie trafną analizę tego zjawiska przeprowadził Martin Kuhn, do którego wniosków odsyła czytelników Joanna Kulesza. Martin Kuhn dokonał zestawienia istniejących zasad etycznych stosowanych przez blogerów, którzy uznają się za praktykujących dziennikarstwo obywatelskie, z postulatami środowiska naukowego [Kulesza, s. 215]. Aby zachować równowagę między prawami autora i odbiorcy, autor analizy zaproponował stworzenie kodeksu etyki blogera. Podstawowe zasady sformułowane zostały w następujący sposób:

walcz o wolność słowa; staraj się działać w sposób możliwie najbardziej przejrzysty – dodaj tłumaczenie, jeśli twoje wypowiedzi mogą nie być w pełni obiektywne; stawiaj na pierwszym miejscu ludzki element blogowania; ujawniaj swoją tożsamość (wspieraj równość, ograniczaj szkodę wyrządzoną innym, aktywnie wspieraj budowane społeczności); stawiaj na pierwszym miejscu wierność prawdzie (nigdy świadomie nie wprowadzaj czytelników w błąd, bądź gotów ponieść odpowiedzialność na informację zawartą w blogu, cytuj i podawaj odnośniki do swoich źródeł, upewnij się, że autor wyraża zgodę na podanie przez ciebie odnośnika do jego strony); wspieraj aktywny udział czytelników (regularnie umieszczaj nowe informacje na blogu, szanuj netykiety i kodeksy postępowania, umieszczaj ciekawe informacje o wartości rozrywkowej [cyt. za Kulesza, s. 216–217]).

Stworzenie kodeksu honorowego blogera, zobowiązuje do włączenia się do działania społeczności, na określonych zasadach. Takie podejście do tworzenia standardów daje pole do działania tym użytkownikom, którym one odpowiadają, którzy zamierzają też określić cel swojej przyszłej

działalności w sieci. Dzięki czytelności w precyzowaniu zasad i wymogów dla wszystkich użytkowników internetu (w tym także blogerów), normy te ułatwią zrozumienie potrzeby odpowiedzialności za tworzone i publikowane w sieci treści. Normy etyczne, które przytoczyła Joanna Kulesza (za M. Kuhn'em), wpisują się w stworzone wcześniej zasady Netykiety, stworzone przez samych internautów. W przeciwieństwie do norm prawnych, są one dobrowolne, co pozwala ułatwić przełamanie uprzedzeń i oporu przeciw tworzeniu reguł, a w końcowy efekcie rodzaju kanonów-regulaminów zachowania w sieci. Funkcjonujące powszechnie serwisy społecznościowe typu MySpace czy Facebook uważane za pozbawione wielu ograniczeń, także posiadają określone założenia i regulaminy przynależności, a co za tym idzie, zasady korzystania z już istniejących informacji oraz możliwości aktywnego uczestnictwa w społeczności sieciowej.

Powyższe przykłady działań w zakresie unormowania prawnego blogosfery, w oparciu o uwzględnienie wcześniej funkcjonujących norm etycznych stworzonych przez internautów, pozwalają wierzyć, że akceptacja tych norm, leży w interesie wszystkich użytkowników sieci. Egzemplifikacjami, które potwierdzają skuteczność takich posunięć, są doświadczenia Wikipedii, stosowanie praw autorskich zgodnie z licencją Creative Commons, możliwości Free Software Funation, a także wiele innych inicjatyw dotyczących poszerzania dostępu do informacji i nauki, na zasadach wolnego oprogramowania.

Joanna Kulesza przedstawiła przykłady praktycznych działań, w których „porządek cyberprzestrzeni składa się w połowie z norm o charakterze prawnym i w takiej samej części z norm czysto etycznych. Te ostatnie tworzone są i sankcjonowane przez same cyberspołeczności, w ramach wypracowanych przez siebie struktur i mechanizmów. Tworzą one oddolnie wypracowany zwyczajowy quasi porządek cyberprzestrzeni, który ma szanse funkcjonować skutecznie w globalnym świecie informacji i wymiany myśli” [Haręża, 2010, s. 73]. Podążając tym tokiem myślenia, prawa funkcjonujące w Internecie (w tym także w blogosferze), oparte na zbiorze reguł, stworzonych poprzez dyskusje i wynikające z nich konsensusy – internautów i naukowców – z uwzględnieniem panujących w sieci zwyczajów tzw. „zwyczajowych praw internetu” mogłyby, na zasadzie „prawa stanowionego” stworzyć standardy zapewniające nowy porządek prawny w cyberprzestrzeni. Jako wzorzec takiego rozwiązania, wskazuje leżącą u podstaw prawa międzynarodowego, rzymską koncepcję tworzenia prawa *ius gentium* – prawo narodów oparte na normach wspólnych społeczności - prawo cyberspołeczności – *ius internet*.

Książka Joanny Kuleszy jest godna polecenia nie tylko dla zainteresowanych problemami cyberkultury, ale też dla środowiska bibliotekarzy, którzy coraz częściej funkcjonują zawodowo w blogosferze.

Bibliografia

- Blogosfera*. W: *NewsLine.pl: Słownik pojęć PR* [online], [dostęp: 2012-09-23]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.newslines.pl/naukapublicrelations/sownikpojecz/art67.html>
- Hareża A. (2010), [rec.] Joanna Kulesza: *Ius internet. Między prawem a etyką*. „Prawo Mediów Elektronicznych. Kwartalnik naukowy”, nr 2, s. 72–75.
- Kulesza J. (2010), *Ius internet. Między prawem a etyką*. Warszawa.
- Rudnicka I. (2011), *Zakres oddziaływania blogosfery na zmianę jakości edukacji medialnej w szkole i poza szkołą*, „Edukacja XXI Wieku” T. 24, *Jakość wobec zagrożeń XXI wieku*, s. 172–185.